№ 27. Warszawa, 1 (13) Sierpnia 1894 r. Rok XLIII.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.”

Ustawa Banku Państwa

(Najwyżej zatwierdzona w dniu 6 (18) czerwca 1894 r.).

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 26.)

ROZDZIAŁ IV.

Komitety dyskontowo-pożyczkowe.

60. Komitety dyskontowo-pożyczkowe organizują się przy kantorach i oddziałach, w celu określenia wysokości kredytu, który może być otworzony w Banku osobom prywatnym, firmom i instytucyom, oceny pewności przedstawionych do dyskonta weksli, zastawów i kaucyj na zaliczenia, a na pożyczki przemysłowe pod sola-weksle z zabezpieczeniem (art. 89), nadto jeszcze i produkcyjności wydatku, na który wyjednana jest pożyczka.

61. Komitet dyskontowo-pożyczkowy składa się, pod przewodnictwem zarządzającego kantorem lub oddziałem, z dyrektora zarządzającego operacyą dyskontowo-pożyczkową (w oddziałach — kontrolera) i członków zaproszonych: w sprawach kredytu handlowego i przemysłowego — z grona osób, znanych ze swego doświadczenia w rzeczach handlu i przemysłu, w sprawach zaś kredytu rolnego z grona obeznanych z przedmiotem miejscowych gospodarzy rolnych, a także zarządzających miejscowemi oddziałami państwowego Ziemskiego Banku Szlacheckiego i Banku Ziemskiego Włościańskiego, w miejscowościach, w których oddziały te istnieją. Nadto przewodniczący zapraszać może do komitetu, w porozumieniu z odnośnemi władzami, z prawem głosu doradczego, urzędników inspekcyi podatkowej i zarządu włościańskiego (naczelnicy ziemscy, pośrednicy włościańscy i t. p.), a także osoby obeznane ze specyalnemi gałęziami przemysłu i handlu.

62. Liczba członków każdego komitetu dyskontowo-pożyczkowego z grona kupców, przemysłowców i gospodarzy rolnych, określona zostaje prze radę Banku. Wybierani zostają na lat dwa przez radę Banku, dla kantorów — na zasadzie ich przedstawienia, dla oddziałów zaś na przedstawienie ostatnich z dołączeniem wniosków odnośnych kantorów i zatwierdzeni są w urzędach przez ministra skarbu. Członkowie ci obecni są na posiedzeniach komitetu kolejno, według ustanowionego porządku. Co rok połowa ich występuje, przyczem w pierwszym roku kolej wystąpienia wyznaczona zostaje losem. Członkowie, którzy wystąpili z powodu przypadającej na nich kolei, mogą być ponownie wybrani.

63. W ciągu całego czasu przebywania na urzędzie, wybieralni członkowie komitetów dyskontowo-pożyczkowych (art. 62), zwalniani są na życzenia ich od służby publicznej i jeżeli nie posiadają praw na wstąpienie do służby państwowej, korzystają z przyswojonej im klasy z urzędu.

64. Obejmując urząd, członkowie komitetów dyskontowo-pożyczkowych wygłaszają w obecności kantoru lub oddziału przyrzeczenie postępowania sumiennego we wszystkich sprawach, w których wezwani zostaną do udzielenia opinij i wskazówek, i składają zobowiązanie piśmienne, iż zachowają tajemnicę odnośnie spraw Banku. Za rady i wskazówki na posiedzeniach komitetu żadnej odpowiedzialności nie podlegają.

65. Sprawy, dotyczące otwierania i powiększania kredytów, przyjmowania do dyskonta weksli, wydawania pożyczek przemysłowych na sola-weksle z zabezpieczeniem (art. 89) i opartych na osobistym kredycie zaliczeń na towary (art. 124), a także niektóre oddzielnie wskazane w tej ustawie sprawy podlegają z urzędu rozpatrzeniu komitetu dyskontowo-pożyczkowego. Niezależnie od tego przewodniczący komitetu wnosić może pod jego obrady i inne sprawy, wchodzące w zakres zadań komitetu, o ile uzna to za pożyteczne.

66. Sprawy decydowane są w komitetach dyskontowo-pożyczkowych większością głosów, w razie jednakowej ich liczby głos przewodniczącego przeważa. Dla ważności uchwały komitetu o przyjęciu do dyskonta weksłu, wymagana jest bezwarunkowo zgoda zarządzającego odnośną instytucyą Banku. W razie niezgadzania się z uchwałą komitetu odnośnie innych, wymienionych w art. 65 spraw, w oddziałach—zarządzającego, w kantorach zaś — zarządu, sprawy oddziałów przekazywane są kantorom, kantorów zaś—radzie Banku.

67. W te dnie, w których nie odbywają się posiedzenia komitetu, zarządzający kantorem wraz z odnośnym dyrektorem, zarządzający zaś oddziałem — wspólnie z kontrolerem, mogą decydować sami przyjmowanie do dyskonta weksli na rachunek otwartych kredytów, lecz z warunkiem przedstawienia dyskontowanych na tej zasadzie weksli komitetowi dyskontowemu na najbliższem jego posiedzeniu. Uwagi komitetu, mogące nastąpić odnośnie takich weksli, przyjmuje zarządzający kantorem lub oddziałem do wiadomości, dla zastosowania się przy dalszych dyskontach.

68. Listy osób, firm i instytucyj, którym otworzono kredyt, rewidowane są przez komitety dyskontowo-pożyczkowe nie rzadziej, niż co trzy miesiące.

69. Opinie komitetu o wekslach i kredycie osób, zwracających się do Banku, utrzymywane być winny w tajemnicy, o przyczynach zmienienia lub odmówienin kredytu, przyjęcia weksłu lub wydania zaliczki, nie mogą być dawane żadne objaśnienia po za granicami obowiązków służbowych.

Rozdział V.

Agencye Banku.

70. Agencye Banku składają się z agenta, a w razie potrzeby i z jego pomocnika i sekretarza. Obowiązki agenta powierzone być mogą jednej z miejscowych osób, urzędujących w obrębie działalności agencyi, w porozumieniu z odnośną władzą.

71. Agencyom poruczane jest dokonywanie najprostszych operacyj bankowych, określanych przez nakaz (art. 10), wykonywanie poleceń miejscowych instytucyj Banku w przedmiocie wydawania i przyjmowania sum pieniężnych do normy granicznej, w nakazie wskazanej, zbieranie niezbędnych dla zarządu Banku wiadomości o miejscowych warunkach ekonomicznych i zdolności kredytowej pożyczających, a także nad użyciem pożyczek zgodnie z przeznaczeniem i nad całością zastawów i kaucyj. Powierzane też im być może zawiadywanie gospodarcze pozostającemi w posiadaniu Banku majątkami.

DZIAŁ IV.

Operacye handlowe Banku.

Rozdział I.

72. Bankowi Państwa służy prawo dokonywania następujących operacyj: a) dyskonta weksli i innych zobowiązań terminowych, b) wydawanie pożyczek i otwieranie kredytów, c) przyjmowanie wkładów: pieniężnych i na przechowanie, d) skupu i sprzedaży weksli i innych walorów, e) przekazywania sum i innych czynności komisowych.

Rozdział II.

Dyskonto weksli i innych zobowiązań terminowych.

73. Bank Państwa przyjmuje do dyskonta weksle i oparte na kredycie osobistym zobowiązania terminowe, jako to: świadectwa władz rządowych o należnych od nich wypłatach, również i inne zobowiązania tego rodzaju, które Bank uzna za nie podlegające sporowi: od pojedynczych osób, firm handlowych, przemysłowych i bankowych i instytucyj społecznych, które mają otwarty kredyt w Banku na zasadzie art. 65 i 66.

74. Zobowiązania terminowe, nie oparte na kredycie osobistym, jak: kupony od papierów wartościowych rządowych i prywatnych, które Bank przyjmuje jako zabezpieczenie pożyczki, same walory tego rodzaju, które wylosowane zostały do amortyzacyi, asygnacye zarządów górniczych i t. p., przyjmowane będą do dyskonta od każdego ich okaziciela.

75. Na zasadzie art. 73 Bank przyjmuje do dyskonta weksle proste i przekazowe, wystawione wewnątrz kraju, jakoteż za granicą, jeżeli w miejscu ich płatności znajduje się instytucya Bankowa.

76. Weksle przyjmowane do dyskonta powinny być zaopatrzone nie mniej, niż dwoma pewnemi podpisami.

77. Do dyskonta przyjmowane będą weksle powstałe z tranzakcyj handlowych, jakoteż i wystawione w celach handlowo-przemysłowych.

78. Weksle i zobowiązania, o których mowa w art. 73 i 74, mogą być dyskontowane tylko w tym razie, jeżeli do terminu ich płatności pozostaje nie więcej, niż 6 miesięcy.

Uwaga. Do uznania Banku może być pozostawione, na mocy uchwał rady Banku, zatwierdzonych przez ministra skarbu, prawo przyjmowania do dyskonta, w niektórych miejscowościach i w pewnych celach handlu i przemysłu, weksle i zobowiązania, do terminu płatności których pozostaje więcej, niż 6 miesięcy, lecz nie więcej, niż 12 miesięcy.

79. Drobna suma, na jaką weksel jest wystawiony, nie może służyć za powód do nieprzyjęcia go do dyskonta.

80. Wysokość procentu za dyskonto ustanawia się przez radę Banku i zatwierdza przez ministra skarbu, stosownie do warunków położenia handlu i przemysłu, również i rynku pieniężnego. Procent ten może być niejednakowym we wszystkich miejscowościach Cesarstwa i dla różnych gałęzi handlu i przemysłu; może też być ustanowiona dla weksli krótkoterminowych mniejsza skala, aniżeli dla długoterminowych.

81. Co najmniej raz na 3 miesiące rozpatruje się stopę procentową od dyskonta. O każdej zmianie co do stopy procentowej podaje się do publicznej wiadomości i wywiesza ogłoszenia w lokalach instytucyj bankowych.

82. Procent, przypadający za dyskonto, pobiera się naprzód według liczby dni od dnia wypłaty pieniędzy do terminu obligu z doliczeniem do tego, w odpowiednich wypadkach, dni ulgowych (ust. weksl. art. 66).

83. Od weksli i obligów z miejscem płatności nie w tem mieście, gdzie oddane zostały do dyskonta, może być pobierana, prócz procentu dyskontowego, dodatkowa opłata, lecz nie wyższa od ustanowionej za przekaz sum.

84. Dyskonto weksli odbywa się w porządku ustanowionym w art. 66 i 67, codziennie, prócz dni świątecznych.

85. Od firm handlowo-przemysłowych i instytucyj prywatnych kredytowych i bankierskich, które korzystają z kredytu wekslowego, Bank może w każdym czasie zażądać przedstawienia mu bilansów i sprawozdań, również wypisów z ksiąg handlowych i innych wiadomości, potrzebnych dla wyświetlenia położenia majątkowego wierzyciela.

86. Osobom, które uznane zostały za niewypłacalne, albo dopuściły do protestu przedstawionych przez nie weksli co do siebie, kredyt wekslowy się odbiera, a następnie może być im zwrócony nie inaczej, niż w porządku ogólnym, przepisanym dla otwarcia kredytów (art. 65 i 66).

87. Jeżeli wystawca zdyskontowanego przez Bank wekslu, okaże się niewypłacalnym przed terminem płatności wekslu, Bank zawiadamia o tem tego, który przedstawił weksel do dyskonta, obowiązanego w ciągu trzech dni albo wykupić weksel niewypłacalnego wystawcy, albo zastąpić go pewnym zastawem.

88. W wypadkach wyjątkowych mogą być dozwolone, w ustanowionym w p. 11 § 1 i p. 4 § 11 art. 29 w porządku, rozłożenie na raty lub prolongata długów z weksli czy już protestowanych, czy też takich, które nie doszły jeszcze do protestu; w ostatnim wypadku bez względu na sumę długu nie inaczej, niż z decyzyi ministra skarbu. Ulgi te udzielają się nie inaczej, niż z warunkiem zabezpieczenia długu zastawem lub świadectwem zastawowem na majątek nieruchomy, również i innemi podług uznania rady Banku. W razie przyznania wymienionej ulgi na mocy weksli terminowych — oprócz tych wypadków, gdy dług będzie zabezpieczony zastawem — weksle zastępują się przez nowe z dwoma podpisami, lub przez sola-weksle z terminami płacy, oznaczonemi w prolongacie lub rozkładzie. W razie przystąpienia do poszukiwania należności na przyjętych jako zabezpieczenie weksli majętnościach, stosowane będą przepisy art. 106 i 107.

Rozdział III.

Wydanie pożyczek i otwarcie kredytów.

I. Pożyczki przemysłowe na sola-weksle z zabezpieczeniem.

89. Bank Państwa może otwierać kredyty i wydawać pożyczki na sola-weksle (t. j. na weksel z jednym podpisem wystawcy) zabezpieczone: a) zastawem nieruchomości, b) zastawem inwentarza gospodarczo-wiejskiego albo fabrycznego (maszyny i narzędzia służące do produkcyi), c) poręczeniem i d) innemi pewnemi zabezpieczeniami podług szczegółowych wskazówek ministra skarbu.

90. Pożyczki i kredyty, wymienione w art. 89, powinny mieć ściśle oznaczony cel, który życzący dostać pożyczki podaje w deklaracyi dołączonej do prośby o pożyczkę, którą Bank wydaje wyłącznie celem zaopatrzenia kapitałem obrotowym i niezbędnym inwentarzem: a) gospodarstwa wiejskiego, b) przedsiębiorstw przemysłowych, c) rzemieślników i d) drobnych kupców.

Uwaga. Bankowi służy prawo otwierać kredyty i udzielać pożyczki na sola-weksle rzemieślników i drobnych kupców nawet bez zabezpieczeń wyliczonych w art. 89, z warunkiem, żeby wysokość pożyczki udzielanej każdemu oddzielnie dłużnikowi, nie przenosiła 300 rub. i żeby pożyczki wydawane były nie inaczej, niż z decyzyi zarządu kantoru.

91. Oddanie nieruchomości w zastaw jako zabezpieczenie sola-wekslu (p. a art. 89), odbywa się przez złożenie świadectwa zastawowego przy nakładaniu na ten majątek nieruchomy zastrzeżenia w sumie otwieranego kredytu lub przyznanej pożyczki. Zastrzeżenia zachowują swą moc przez cały czas, w ciągu którego dłużnik korzysta z kredytu, wystawiając sola-weksle i wykonywając spłaty.

92. Przy zabezpieczaniu sola-weksli majątkiem nieruchomym (p. a art. 89) mogą być przyznane dłużnikom, w sumie złożonych sola-weksli, kredyty na zasadzie specyalnego rachunku bieżącego (art. 134 — 137). Takie kredyty otwierane są na przeciąg 12-u miesięcy, po upływie których Bankowi służy prawo odnowić kredyty na takiż termin porządkiem ustanowionym w art. 63 i 66, przyczem złożone sola-weksle należy zastąpić nowemi. Bank może przy odnowieniu kredytów zmniejszyć ich wysokość.

93. Pożyczki zabezpieczone na inwentarzu (p. b art. 89), wydawane są wyłącznie celem zakupu inwentarza, albo odnowienia istniejącego, a mogą być zabezpieczone tak na posiadanym już inwentarzu, jak i na mającym się nabyć. W tym ostatnim wypadku Bank wypłaca przynależne dłużnikowi z tytułu pożyczki sumy bezpośrednio dostawcom zakupionego inwentarza po złożeniu dowodów na dostarczenie inwentarza na miejsce i dopełnienie innych warunków celem zabezpieczenia pożyczki (art. 8).

94. Inwentarz, nabywany za pieniądze otrzymane z pożyczki, powinien być produkcyi krajowej. Wyjątki z tego przepisu dozwolone są nie inaczej, niż na mocy postanowienia rady Banku, zatwierdzonego przez ministra skarbu, po poprzedniej zgodzie na to ze strony ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, o ile się to odnosi do inwentarza gospodarczo-wiejskiego.

95. Poręczenie za sola-weksle (par. b art. 89) może być dopuszczone za zgodą komitetu dyskontowo-pożyczkowego w porządku ustanowionym w art. 65 i 66. Jeżeli poręczyciel ma w Banku otwarty kredyt, to zobowiązanie jego, płynące z poręczenia, włącza się do ogólnej sumy długu jego z tytułu tego kredytu.

96. Warunki co do udzielania pożyczek przedsiębiorstwom (p. b art. 90) z wymienieniem gałęzi przemysłu, które mogą korzystać z pożyczek, ustanawiane będą w przepisach, wymagających zatwierdzenia ministra skarbu, poczem podane będą do wiadomości publicznej.

97. Wysokość pożyczki udzielanej jednemu przedsiębierstwu przemysłowemu, nie może przewyższyć 500,000 rub., a jednemu drobnemu kupcowi (p. d art. 90) — 600 rub., prócz wypadków wymienionych w uw. do art. 90.

98. Procenty od sola-weksli z zabezpieczeniem pobierane będą po upływie terminu weksli, lub przy spłacaniu ich przed terminem.

99. Co się tyczy ustanowienia wysokości procentów od pożyczek na sola-weksle z zabezpieczeniem, również i terminów, na jakie pożyczki te będą udzielane i rozkładu długu na raty, stosowane będą ogólne przepisy, obowiązujące weksle z dwoma podpisami (art. 78, 80 i 88). Pożyczki na zakup inwentarza mogą być udzielane na terminy dłuższe, aniżeli wyłuszczone w art. 78 (uw.), lecz nie dłuższe nad 3 lata, z zastrzeżeniem, żeby pożyczka amortyzowała się stopniowo na warunkach określonych przy jej udzielaniu i żeby przy każdej spłacie terminowej był złożony nowy sola-weksel na dłużną sumę.

100. Pożyczki i kredyty na sola-weksle z zabezpieczeniem, udzielane celem zaopatrzenia pożyczającego w kapitał obrotowy, nie mogą przenosić 75% sumy obrotowej, potrzebnej dla eksploatowania tego przedsiębierstwa, gospodarstwa albo przemysłu; jeżeli sola-weksle są zabezpieczone majątkiem ziemskim, to pożyczki te wraz z poprzedzającemi je długami hypotecznemi nie mogą przewyższać 75% szacunku tych majątków, a przy zabezpieczeniach fabrykami 60% ceny zastawów. Wysokość pożyczki na zakup i odnowienie inwentarza, nie może przewyższać 50% ceny szacunkowej inwentarza, mającego służyć jako zabezpieczenie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

List ze wsi.

Z pod Czerska 5 sierpnia.

Jak w całym kraju, tak i w tutejszej okolicy, żniwa znajdują się w pełnym biegu, a przy sprzyjającej i wciąż stałej pogodzie raźnie postępują naprzód. Żyta już zebrane, zbiór pszenicy na ukończeniu, a owsy, jęczmiona i grochy padają na coraz większych przestrzeniach pod działaniem kosy.

Jakkolwiek stała pogoda ułatwia w roku bieżącym żniwa i usuwa te wszystkie niepożądane przerwy i przeszkody w robocie, które nieraz tak dręczą spokój i kieszeń biednego rolnika, to jednakże ogólny koszt zbiorów będzie o wiele większy, jakby przy takich sprzyjających warunkach spodziewać się należało, albowiem wskutek bujnego wzrostu zbóż, silnych wiatrów i kilku ulewnych deszczów, wszystkie te zboża tak są wylegle lub powikłane, że z wielkim tylko mozołem i bez uszkodzenia sierpem lub kosą, zrzynać się dają. Utrudnia to pośpiech w robocie, robota taka wymaga więcej rąk pracujących, potrzeba rąk roboczych wyradza konkurencyę w najmie, a więc i wyższą płacę najemnika, a wszystko to odbija się w końcu na kieszeni ziemianina, owego uprzywilejowanego, jak wielu twierdzi, szczęśliwca, który otrzymuje wprawdzie tylko 2½ rub. za korzec żyta i 4 rub. za korzec pszenicy, ale za to tak jedno, jak i drugie, ma prawie darmo.

Z pierwszych próbnych omłotów, jakie w okolicy tutejszej dokonano, stanowczo już twierdzić można, że wydajność w ziarnie w roku bieżącym będzie o wiele mniejsza, niż w roku zeszłym. Bardzo wiele kłosów tak w życie, jak i w pszenicy, okazuje się albo niepełnych, albo nawet pustych, kłosy są przeważnie niewielkie, ziarna w nich drobniejsze; w pszenicy znalazło się więcej niż kiedykolwiek różnego rodzaju chwastów, a więc wszystko to razem wzięte, o obfitym urodzaju w roku bieżącym bynajmniej nie wróży. Że zaś i większego plonu kartofli spodziewać się nie należy, bo zaraza na kartoflach, chociaż nie wszędzie równie silna, już się pokazała, więc chyba tylko najzupełniejszy zastój w handlu i kompletny upadek zapotrzebowania na nasze zboże, mogą być powodem, że na zaspokojenie najmu, służby i bieżących ciężarów gruntowych zboże to zbywać musimy po cenie nie powracającej nam kosztów produkcyi.

Stan taki poważnie zagraża rolnictwu coraz większym upadkiem, a więc w kraju przeważnie rolniczym musi odbić się złowrogo na ogólnych interesach ekonomicznych, jeżeli nie zmienią się warunki zbytu naszych produktów rolnych, albo nie stworzą się u nas, na wzór projektowanych już w gub. Kijowskiej i mających tam wejść w wykonanie syndykaty rolnicze, lub wreszcie nie będą wprowadzone wkrótce jakieś środki pomocnicze i skuteczne, któreby ożywiły istniejący obecnie zastój w handlu zbożem i wzmocniły przez to ceny zboża, albo też dały możność rolnikom przetrzymywania tego niebezpiecznego położenia i wydobycia się z możliwie najmniejszemi stratami.

W tem niebezpiecznem położeniu znajduje się tak mniejsza jak i większa własność ziemska, bo tak jedna jak i druga z konieczności poddawać się musi wyzyskowi żydowskiej i nieżydowskiej lichwy i różnego rodzaju spekulantów, bogacących się kosztem cudzej biedy i umiejących spożytkować ją tem łatwiej, że im większa jest ta bieda, tem mniej skuteczny i silny opór stawić może. Od dobroczyńców takich roi się Warszawa, roją się wszystkie miasta, miasteczka i osady, rosną jak na drożdżach wśród naszych braci Judajczyków olbrzymie nieraz fortuny, upadają coraz więcej ludzie pracy godziwej i pożytecznej, a z takiego stanu rzeczy społeczeństwo i ludzkość tę tylko osiąga korzyść, że pierwotni chałatowi lub kapotowi szynkarze, handlarze i zarazem lichwiarze, zamieniają z czasem chałat lub kapotę na surdut, ażeby w odmiennej już postaci jakiegoś przemysłowca lub bankiera dawny swój proceder oszustwa i wyzysku prowadzić dalej. A ten wstrętny proceder musi być jednak niesłychanie korzystny i możny zarazem, skoro go surowe nawet prawa wykorzenić nie mogą, a opinia publiczna bardzo często toleruje.

Mówiąc o opinii publicznej, mimowolnie nastręcza się nam uwaga, jak często ludzie, korzystając z tej tolerancyi, poważają się opinię publiczną w błąd wprowadzać przez narzucanie jej zdań i sądów najzupełniej nieuzasadnionych, albo też, co jeszcze gorzej, usiłują obałamucić ją fałszywemi, ale zręcznie nagromadzonemi wywodami, wyłącznie tylko poparcie interesów prywatnych mającemi na celu. Nie można wprawdzie dziwić się wcale, że do tego ostatniego środka uciekają się osobistości, należące do sfer aferowiczów, ale dziwić się należy ludziom takim, których nie pragnęłoby się bez dowodów posądzać o jawne złe chęci, a którzy jednakże występują w obronie spraw i kwestyj nie dających się obronić i z tego też powodu ściągają na siebie podejrzenie o działalność czysto stronniczą, interesowną, a więc i szkodliwą.

I tak niedawno mieliśmy do czynienia z bardzo obszerną rozprawą, pełną wyrzutów, łajań, łez i błagań o systematycznem jakoby prześladowaniu nieszczęśliwego, a tak dobroczynnego przemysłu cukrowniczego, ratującego rolnictwo i poświęcającego się dla rolnictwa, z więcej niż skromnym zarobkiem 25—50% od kapitału zakładowego, a teraz znów spotykamy się w № 156 *Słowa* z artykułem, w którym p. A. D. pragnie nas przekonać o dobroczynnych dla kraju skutkach syndykatu cukrowników.

Autor tego artykułu przyznaje wprawdzie, że *syndykat cukrowników przyczynia się do unormowania i utrzymania ceny cukru na pewnym poziomie, który niewątpliwie byłby niższy w razie dopuszczenia w przemyśle cukrowniczym konkurencyi, pozostawienie jednak tej wolnej konkurencyi mogłoby*, według zdania autora artykułu, *sprowadzić nieuniknioną anarchię w produkcyi cukru* i to anarchię nietylko niebezpieczną dla samego przemysłu, któryby z więcej niż skromnych swych zysków musiał coś utracić, ale i niepożądaną wcale dla konsumentów, *w których budżecie rocznym większy wydatek na cukier żadnej różnicy nie zrobi.*

Że zaś widocznie w przekonaniu p. A. D. obniżenie się ceny cukru byłoby ową anarchią niebezpieczną dla jednych, a niepożądaną dla drugich, więc szanowny konsumencie, płać bez szemrania drożej za cukier, bo to różnicy ci nie zrobi i ciesz się nieskończenie, że przyczyniasz się do zbogacenia twoim kosztem owych czysto swojskich uczestników, czysto swojskiego przemysłu cukrowniczego.

Nie pożądaj także owej złowrogiej i do anarchii wiodącej konkurencyi i ty, plantatorze buraków, bo jakkolwiek teraz płacisz za cukier drogo, a otrzymujesz za buraki mało, to jednakże, według zapewnienia p. A. D., kiedyś, w przyszłości, ów poświęcający się dla rolnictwa przemysł cukrowniczy podniesie ci cenę za buraki, jeżeli, rozumie się, jeszcze obficiej jak dotąd gromadzić będzie ruble i jeżeli stanowczym oporem zdoła go do tego przymusić.

Cieszcie się więc wszyscy z syndykatu i bratnich zmów cukrowników, a przedewszystkiem bądźcie wdzięczni za dobrą radę tym życzliwym i bezstronnym waszym przyjaciołom, którzy radzą wam związki, skierowane do wyzysku drugich, uważać za pożyteczne, godziwe i moralne.

L. Łaszcz.

Sprawozdanie stacyi oceny nasion.

Istniejąca przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa stacya oceny nasion, świeżo ogłosiła drukiem sprawozdanie z czynności swoich w okresie jednorocznym, od 1-go lipca 1893 r. do 1-go lipca 1893 r. Obraz tej działalności, niezbyt jeszcze rozległej, lecz już objawiającej się nader pożytecznie, jest następujący: Zbadano w ciągu wymienionego czasu ogółem 674 prób nasion, z których 563 pochodziło od składników i domów handlowych, zaś 111 od rolników. Najobficiej nadsyłano do oceny koniczynę (172 prób), dalej nasiona traw pastewnych (133), buraków cukrowych (74) i pastewnych (63). Odnośnie do zawartości kanianki zbadano ogółem 269 prób i okazało się: czerwonej koniczyny 39% ogólnej liczby nadesłanych do oceny prób było zanieczyszczonych, szwedzkiej—42%, brzanki łąkowej—44%, lucerny—na 29 prób jedna z kanianką. Stacya czyni zarzut rolnikom, iż nie korzystają z maszyny «Luscuta» do oddzielania kanianki; po jednorazowem lub dwukrotnem przepuszczeniu przez ową maszynę, koniczyna czerwona staje się zupełnie wolną od upartego pasorzyta. Nasion cykoryi, brukwi pastewnej, rzepy ścierniskowej, moharu, sorga, dostarczono do oceny 12 prób; z wyjątkiem jednej, wszystkie były pochodzenia zagranicznego. Stąd nowy zarzut ze strony stacyi, dla czego, gdy klimat nie stawia przeszkód, nie produkujemy nasion cykoryi, brukwi i rzepy? Z 54 prób brzanki łąkowej, 50 było pochodzenia krajowego, 4 — z Niemiec; natomiast z 79-u prób innych pastewnych tylko 8 z kraju, reszta zagranicznych. **Krajowe nasiona** co do siły kiełkowania nie ustępowały zagranicznym, lecz były nierównie gorzej oczyszczone, więc znów komentarz niepochlebny dla nas. Wykryła też stacya oszustwa: zamiast owsa złocistego w próbce nasienia sprowadzonego z Anglii okazał się chwast, śmiałek pogięty (*Aira flexuosa*). Z szeregu chwastów, najczęściej zanieczyszczających trawy pastewne, stacya zwraca uwagę na komosę białą (*Chenopodium album*), posiadającą własności trujące dla zwierząt i ludzi; oprócz opisu tej rośliny, znajdujemy tu i sposób mikrospowego badania mąki co do zawartości w niej mąki z ziaren komosy. Z liczby owadów szkodliwych nadesłano do rozpoznania tylko jeden okaz, czyniący spustoszenie w pszenicy; okazało się, iż jest to skoczek sześciorek. Na ostatku sprawozdanie zamieszcza spis osób i firm, które korzystały z usług stacyi, oraz podaje warunki pieniężne, na jakich stacya dokonywa oceny prób.

Wiadomości z prowincyi.

Piotrków.

Ruch budowlany. — Odlewnia żelaza.

Ruch budowlany, który od lat kilku zanikł prawie zupełnie, w tym roku ożywił się niespodzianie, dzięki temu widocznie, że nad miastem zabłysła nadzieja pewniejszej przyszłości, a mianowicie droga przyszłego rozwoju przemysłowego. Z chwilą rozpoczęcia budowy zapowiadanej wielkiej fabryki na Bugaju, tu i owdzie zaczęły się wznosić nowe domy w mieście. Między innemi p. Rozwens, stolarz, na rogu ulicy Żelaznej, nie dochodząc tunelu kolejowego, buduje kamienicę, w której oprócz lokalów, mają się pomieścić warsztaty tkackie i stolarskie.—Odlewnia żelaza, której budowę przed kilku tygodniami rozpoczął p. Kohen, tutejszy właściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, jest już prawie na ukończeniu. Dwupiętrowy ten budynek stanął z prawdziwie zdumiewającą szybkością, dając dowód energii i przedsiębierczości właściciela, którego główną od pewnego czasu specyalnością, jest budowa osi pod wozy ładowne i frachty, wysyłanych przeważnie w głąb Cesarstwa.

Działoszyn.

Trudność o robotnika. — Żniwo. — Omłot — Ceny. — Zwierzyna.

Nasz kąt zakazany, mający ziemię wprawdzie niezłą, bo szczerkowatą, lecz dla ubóstwa, a może w części i lenistwa, źle uprawianą, przy swej komunikacyi piaszczystej, odstręcza niejednego. Jakie będziemy mieli plony? Trudno to powiedzieć. Dokucza nam trudność najemnika, wychodzącego na zarobek do Prus i wysokość płacy, bo kosiarzowi za dzień trzeba płacić 75 kop., zbieraczowi 30 kop., a pracującym z sierpem daje się nadto jedzenie dwa razy dziennie. Żniwom sprzyja pogoda, choć nużący przy tem upał. Sprzęt żyta na ukończeniu, a prędko dojrzewające żyto i jęczmień niedługo kosy zawołają. — Omłot jest o połowę gorszy, niż w roku zeszłym, lecz obfitość słomy tak wielka, że jej w stodołach pomieścić nie można.—Spodziewanem jest podniesienie cen, które obecnie wynoszą za korzec pszenicy do 5 rub., żyta 3 rub. 30 kop., kartofli od 60—75 kop. Owies nie ma prawie teraz żadnej ceny, gdyż u handlarzy nagromadzonych jest tysiące korcy z przeszłorocznego zbioru.—Zwierzyny podobno w naszych okolicach i tak w nią nie bardzo obfitych, będzie tego roku niewiele, mianowicie też kuropatw, ulewne bowiem deszcze w maju i czerwcu pozalewały gniazda z pierwszemi lęgami.

Brzeziny.

Żniwa. — Urodzaje. — Pożary.

W okolicy tutejszej żniwa na ukończeniu, dzięki stałej pogodzie. Rolnicy tutejsi twierdzą, że obecny plon daleko mniejszy, niż zeszłoroczny. Chociaż zapowiadał się z wiosną bardzo dobrze, ciągłe jednak deszcze, a w końcu raptowny upał, nie dały rozrosnąć się ziarnu i słomie, które dojrzały przedwcześnie. Kartofle, pomimo, że na nizkich gruntach miejscami wygniły, jednak po dosadzeniu wyrównały się i jest nadzieja dobrego urodzaju. Biorąc przeciętnie, to oziminy, jarzyny i okopowe są tego roku bardzo średnie, a że nie ma też nadziei doczekać się lepszych cen, więc nie ma wartości u rolników. — We wsi Wola Łokotowa wszczął się pożar w domu włościanina Szwabika. Drewniany dom pod słomą zajął się w jednej chwili i 13 domów z zabudowaniami gospodarskiemi, oraz 5 stodół ze zbożem spłonęło w mgnieniu oka. Ratunek był niemożliwy, wszyscy bowiem ludzie byli w polu przy żniwie. Przeszło 25 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Folwark Leszczyny był też widownią osobliwego pożaru. Fornal, wioząc wóz ze zbożem do stodoły, zapalił papierosa, od którego zajęła się słoma. W podwórzu już cały wóz stanął w płomieniach i ledwie zdołano przewrócić go i wyprządz konie. Wóz naturalnie spalił się do szczętu.

ROZMAITOŚCI.

Karmienie koni i bydła łubinem odgoryczonym. Berlińska *Deutsche Landwirtschaftliche Presse* podaje sprawozdania niektórych gospodarzy, którzy próbowali żywić inwentarz swój łubinem odgoryczonym metodą Löhnerta, lub niezbyt różniącą się od niej metodą Kellnera. Wogóle metody te nie są lepszemi od dawniejszych (szczególnie Seelinga), ani nie przedstawiają tak wybitnych korzyści, jak się tym panom nowatorom wydaje. P. Mayer, który w najnowszym czasie przeprowadzał próbę metodą Löhnerta, donosi, że rozpoczął karmienie koni i bydła od bardzo małych dawek. Konie nie łatwo przywykały do łubinu, który mieszano im co dzień z gniecioną kukurydzą i owsem, niektóre przebierały zręcznie tę paszę, zostawiając łubin, lub jadły ją chętnie przez kilka tygodni, potem jednak straciły chęć do niej tak dalece, iż w końcu zaprzestano całkiem zadawania łubinu. W marcu wszystkie konie z wyjątkiem tych, które bardzo mało, albo wcale łubinu nie jadły, zaczęły zapadać na zdrowiu; oczy ich były zamglone, sierć najeżona i nie okazywały żadnej chęci do jadła. Troskliwe starania, oszczędzanie i karmienie makuchami lnianemi przyprowadziło je wkrótce do zupełnego zdrowia, ale w sąsiedniej miejscowości, w której gospodarz karmił swe konie łubinem przez czas dłuższy, padło w tym samym czasie 15 koni. Krowy, które dostawały równocześnie z końmi po 2 klg. łubinu na sztukę, przywykły prędko do tej karmy, niezawierającej już w sobie żadnej goryczy, niektóre z nich jadły ją nawet bardzo chciwie. Wprawdzie dla zobojętnienia ujemnego wływu łubinu, dostarczano krowom tym znacznej ilości siana, to też wydzielanie mleka ich było normalne, a masło bez zarzutu. Z próby tej okazuje się, zdaniem p. Mayera, że łubin żadną miarą na paszę dla koni użytym być nie może, należałoby jednak przesiębrać dalsze próby z karmieniem bydła i owiec, które nie gardzą nim w stanie surowym, potrafią tembardziej ocenić go w stanie odgoryczonym.

Szkoła ogrodnicza. Sprawa otwarcia w Warszawie szkoły ogrodniczej przy ogrodzie Pomologicznym, ociąga się z powodu niedawno zaszłej reorganizacyi ministeryum dóbr państwowych na ministeryum rolnictwa, które ma rozciągnąć opiekę nad szkołami niższemi rolniczemi i specyalnemi ogrodniczemi, oraz szkołami w niektórych innych specyalnościach gospodarstwa wiejskiego, jak serowarstwa z mleczarstwem, gorzelnictwa, jedwabnictwa i t. d. Zwłaszcza środki konieczne do egzystencyi szkoły ogrodniczej mają ciążyć na budżecie ministeryum rolnictwa, a ponieważ na początek ministeryum ma do zorganizowania mnóstwo pilniejszych instytucyj i organów lokalnych, przeto można się spodziewać, iż najwcześniej w roku przyszłym wejdzie na porządek dzienny sprawa ufundowania szkoły ogrodniczej w Warszawie. Tymczasem dokonane przed dwoma laty pomiary i plany posiadłości ogrodu Pomologicznego na posesyach położonych przy ulicy Nowogrodzkiej, Leopoldyny, Hożej, Nowowspólnej i Teodory, złożono w ministeryum rolnictwa w celu dokonania kosztorysów przyszłych gmachów szkolnych, które prawdopodobnie staną od ulicy Nowogrodzkiej, na miejscu teraźniejszych domów zarządu ogrodowego i mieszkań praktykantów. Wykazy dochodów z ogrodu Pomologicznego wzięte będą w rachubę przy obliczaniu budżetu projektowanej szkoły.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Ogłoszenia bezpłatne dla ziemian.

POSADY I PRACE.

Zaofiarowane.

* Poszukuje się ogrodnika do wspólki w eksploatowaniu ogrodu na wsi, odległego o $2\frac{1}{2}$ mili od Żyrardowa (komunikacya szosą). Znajomość fachu i sumienna praca—są dostatecznym kapitałem do tego interesu, mogącego dać znaczne zyski w przyszłości. Reflektanci zechcą pozostawić adresa swoje w redakcyi pod literami *O. W.* —120—

MAJĄTKI.

* Dobra Markuszew, położone w gub. Lubelskiej, pow. Nowo-Aleksandryjskim, odległe od stacyi drogi żelaznej wiorst 8, mające rozległości ogólnej przestrzeni włók 54, przytem dochodów stałych 6,000 rub. rocznie, z powodu słabości właściciela są w każdym czasie do sprzedania, pośrednikowi zapewnia się pół procentu od szacunku; po bliższe szczegóły można się zgłaszać do W-go Wołowskiego, mecenasa w Lublinie, lub też wprost do właściciela majątku adresują przez Kurów. —122—

* Mająteczek pragnę nabyć, w cenie od 3,000 — 5,000 rub. z żyzną glebą, łąką i wodą w jednym dziale, z zabudowaniem lub bez, gdzieby można było zbudować kolonię. Za nastręczenie 50 rub. Adres: Kacper Kobylański, Rozkopana, Bosy-Bród, gub. Kijowska.

* Pragnę nabyć na własność za gotówkę folwarczek lub osadę, przestrzeni od 60 — 80 mórg ziemi w dobrej glebie z łąkami i młynem, lub bez takowego. Oferty adresować z dołączeniem szczegółowego wykazu i ceny, poste-restante L. L. p. Żarnowiec.

Kupno:

* Dominium Mycielin poszukuje 100 macior Rambouilletów zdatnych do chowu. Łaskawe oferty adresować proszę: W-ny Doruchowski, Mycielin, stacya Ceków.

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава 31 Іюля 1894 г.